

Sygn. akt I KK 148/20

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 października 2020 r.,

w sprawie **A. N.**

skazanego z art. 197 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 6 kwietnia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z dnia 17 stycznia 2020 r., II K (...) uznał A. N. za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2019 r., w O. w lokalu „A.”, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przy użyciu przemocy w postaci wykręcania ręki, szarpania, wykręcania twarzy, podcinania nóg oraz grożąc zgwałceniem i zniszczeniem rodziny dotykał piersi i zmuszał do dotykania genitaliów czym doprowadził N. Z. wbrew jej woli do poddania się innej czynności seksualnej, a następnie w dalszym ciągu używając wobec niej przemocy w postaci

przyciskania swoim ciałem do ściany usiłował doprowadzić ją wbrew jej woli do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję ochrony S. , tj. przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz wszelkiego kontaktowania się z pokrzywdzoną N. Z. oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów przez okres 10 lat.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego urologa;

- art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego urologa na okoliczność stwierdzenia, czy oskarżony, cierpiący na schorzenia prostaty, jest w stanie odbyć stosunek seksualny, jak również, czy występuje u niego erekcja;

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, w oderwaniu od swobodnej, ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania, skutkującą niezasadnym przypisaniem oskarżonemu odpowiedzialności za czyny zarzucone w akcie oskarżenia.

Ponadto skarżący podniósł zarzut błędów w ustaleniach stanu faktycznego, przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść. Na wypadek, gdyby Sąd odwoławczy nie podzielił podniesionych powyżej zarzutów, skarżący zarzucił także orzeczenie wobec oskarżonego A. N. rażąco niewspółmiernie surowej kary 5 lat pozbawienia wolności, która to kara przekracza społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. N. lub – ewentualnie – o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2020 r., sygn. VII Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości, kasacją wniesiona przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił mu naruszenie przepisów procedury, a to:

- art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego urologa na okoliczność stwierdzenia, czy oskarżony, cierpiący na schorzenia prostaty, jest w stanie odbyć stosunek seksualny, jak również, czy występuje u niego erekcja, w sytuacji gdy niniejsze okoliczności bezsprzecznie mają charakter wiadomości specjalnych, wykraczające poza informacje powszechnie znane, a nadto gdy niniejsze fakty mają pierwszorzędne znaczenie dla ustalenia, czy oskarżony A. N. był w stanie dopuścić się zarzucanego mu czynu zabronionego, co skutkowało nierzetelnym odtworzeniem okoliczności faktycznych w sprawie i jednostronnym ustaleniem możliwości popełnienia przez skazanego przypisanego mu czynu zabronionego;

- art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy oddalenia wniosku dowodowego obrońcy skazanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego urologa na okoliczność stwierdzenia, czy skazany, cierpiący na wiele schorzeń, a także zażywający stale leki, jest w stanie odbyć stosunek seksualny, jak również, czy występuje u niego erekcja, zawartego w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2019 r., podczas gdy powyższy wniosek zmierzał do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym do ustalenia, czy oskarżony A. N. był zdolny do dopuszczenia się zarzucanego mu czynu zabronionego, a w konsekwencji ich pozyskanie było konieczne i niezbędne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez szablonowe, enigmatyczne i nie zawierające własnej argumentacji, a przez to nierzetelne rozpatrzenie zarzutów naruszenia przez Sąd *meriti* - art. 7 k.p.k. podniesionych w apelacji wywiedzionej

przez obrońcę skazanego, które skutkowało uznaniem skazanego A. N. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych;

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Zarzuty podniesione przez obronę, jakkolwiek odnosiły się do naruszenia przepisów proceduralnych, w istocie nakierowane były na podważenie ustaleń faktycznych i w konsekwencji zmierzały do zaprzeczenia sprawstwa przestępstwa. Sąd Najwyższy nie podziela jednak argumentacji skarżącego.

W pierwszej kolejności skarżący zarzuca, że Sąd odwoławczego zaaprobował brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego urologa oraz sam odmówił dopuszczenia takiego dowodu (pierwszy i drugi zarzut kasacji). Sąd Najwyższy nie dopatruje się w jednak w tym zakresie żadnych uchybień po stronie Sądu odwoławczego. W toku postępowania ustalono, że oskarżony odbywał stosunki seksualne przed popełnieniem czynu. Nawet, gdyby przyjąć, że oskarżony miał problemy ze wzrodem, to w świetle ustaleń nie sposób przyjąć, by miały one charakter permanentny, zaś oskarżony w ogóle był niezdolny do obycia stosunku seksualnego. Sądy obu instancji zasadnie odmówiły uwzględnienia wniosków dowodowych, jako niemających znaczenia dla sprawy.

Podkreślenia wymaga, że okoliczność, która miałaby zostać wykazana opinią biegłego urologa nie mogłaby przekreślać prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, gdyż w ujęciu kodeksowym doprowadzenie innej osoby do poddania się czynności seksualnej czy obcowania płciowego nie jest ograniczone do aktu spółkowania i nie jest warunkowane możliwością wykonania przez sprawcę takiego aktu, a i przecież oskarżonemu takiego zachowania nie przypisano. Co więcej, powoływanie się na wyżej wymienioną okoliczność nie koresponduje z dalszą linią obrony oskarżonego bazującą na tezie o zgodzie pokrzywdzonej na udział w „kontrolowanym gwałcie”.

Trzeci zarzut kasacji ma charakter ogólny, dotyczący wadliwego rozpoznania tych zarzutów apelacji, które odnosiły się do art. 7 k.p.k. Także i w tym zakresie kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pierwszy ze wskazanych zarzutów apelacyjnych odnosił się do wadliwego uznania, iż zeznania pokrzywdzonej N. Z. , jawią się jako wiarygodne, podczas gdy powyższe twierdzenia w żaden sposób nie korespondują z całością materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego, nagraniem z pubu A., a także z faktem, iż pokrzywdzona od razu po rozpoczęciu znajomości przekazała oskarżonemu swój numer telefonu.

Powyższa kwestia była rozważana przez Sąd odwoławczy, który podzielił ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu trafnie wskazano, że ani wręczenie numeru telefonu, ani otwarcie drzwi nie stanowią okoliczności świadczących o zgodzie na odbycie stosunku seksualnego. Jednocześnie pozostały materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że pokrzywdzona opierała się oskarżonemu. Przemawia za tym między innymi nagranie monitoringu, rejestrujące reakcję pokrzywdzonej, a także fakt, że zabrała ze sobą przycisk antynapadowy oraz wezwała pomoc. W tym zakresie zarzut obrony uznać należy za bezzasadny – Sąd odwoławczy po prostu nie podzielił stanowiska obrony, jako sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W kolejnym zarzucie apelacyjnym skarżący podniósł, że Sąd pierwszej instancji wadliwie uznał opinie sądowo-psychologiczne sporządzone przez biegłą psycholog za pełną i wiarygodną. Sąd Najwyższy nie podzielił takiej oceny. W uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego zasadnie wskazano, że dowód z opinii biegłej ma w istocie charakter pomocniczy oraz koresponduje z treścią pozostałych dowodów. To, że istniały jeszcze inne metody, którymi mógł posłużyć się biegły w zakresie opiniowania, nie czyni jego opinii nierzetelną bądź niepełną.

Trzeci z zarzutów apelacyjnych, odnoszący się do naruszenia art. 7 k.p.k. dotyczył niesłusznego – zdaniem skarżącego – uznania zeznań świadków M. J. oraz R. T. za wiarygodne i mogące stanowić podstawę do odtwarzania okoliczności stanu faktycznego. Rację ma skarżący, że jeden z ochroniarzy stosował wobec zatrzymanego przemoc. To jednak nie podważa wiarygodności ich zeznań w zakresie, w jakim odnoszą się do stanu psychicznego pokrzywdzonej,

relacjonowanego przez nią „na gorąco” przebiegu zdarzenia oraz własnych obserwacji już po przybyciu na miejsce. Także w tym zakresie nie doszło do naruszenia prawa. Sąd odwoławczy trafnie wskazał na okoliczności, które ewentualnie mogłyby podważać wiarygodność depozycji świadków i trafnie ocenił ich wpływ jako nieistotny. Sąd Najwyższy podziela to stanowisko.

Czwarty z zarzutów odnosił się do wadliwej oceny wyjaśnień oskarżonego A.N. i uznania za niewiarygodną wersji, wedle której zdarzenie miało charakter kontrolowanego zgwałcenia, na które pokrzywdzona wyraziła zgodę, a nadto iż ze względów medycznych nie był w stanie odbyć stosunku seksualnego. Także w tym zakresie Sąd odwoławczy dokonał należytej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Stanowisko skarżącego stanowi w istocie wyłącznie polemikę ze stanowiskiem Sądu, sprowadzającą się w dodatku do wykreowania zupełnie niewiarygodnej wersji wydarzeń. Żaden inny dowód nie świadczy o tym, że zachowanie oskarżonego zostało podjęte w zgodzie z wolą pokrzywdzonej. Świadczy o tym w szczególności to, że zdecydowała się wezwać na pomoc firmę ochroniarską.

Podnoszona w zarzucie kwestia zdolności do odbycia stosunku była już omawiana przy okazji rozpatrywania pierwszego zarzutu kasacyjnego i nie ma potrzeby powielania w tym miejscu zawartej tam argumentacji.

Mając na względzie powyższe kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić.